

Klasa 1F, 1E,1B, 1L

08.04-23.04.2020r

Dzień dobry,

TEMAT: TRIDUUM PASCHALNE

Nazwa **TRIDUUM PASCHALNE** to tak naprawdę dwie rzeczywistości określane przez słowa: Triduum czyli trzy dni oraz Pascha – przejście. To najważniejsze ze świąt chrześcijańskich(!). Dlaczego? Bo to święta naszego ODKUPIENIA. Pamiętka ŚMIERCI ale i ZMARTWYCHWSTANIA Chrystusa. To święta nadziei, że odkupieni krwią Bożego Syna i my zmartwychwstaniemy tak jak On.

1. . Proszę zapoznaj się z poniższym tekstem a następnie wykonaj do zeszytu pracę domową

(Karta Pracy znajduje się na końcu)

Proszę przesłać pracę domową jest na ocenę ☺

Triduum Paschalne

Czwartek

Wielki Czwartek to pierwszy dzień Triduum Paschalnego. Tego dnia sprawuje się właściwie tylko jedną Eucharystię, Mszę Wieczerzy Pańskiej.

Podczas tej Najświętszej Ofiary wspominamy wydarzenia z Wieczernika - ustanowienie Eucharystii i sakramentu kapłaństwa. Mówią nam o tym czytania: z Księgi Wyjścia (Wj 12, 1-8.11-14), z Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian (1 Kor 11,23-26) i z Ewangelii św. Jana (J 13,1-15).

Pierwsze z nich traktuje o pierwszym święcie Paschy. Izraelici, gotowi do drogi (uciekali z Egiptu) mieli spożyć ucztę paschalną w pośpiechu, a krew baranka, którego jedli posłużyła do oznaczenia domów. Krew ta powodowała, że nie było wśród nich plagi niszczycielskiej, gdy Bóg karał ziemię Egipską śmiercią pierworodnych.

Ostatnia Wieczerza była wieczerzą paschalną. Przez wszystkie pokolenia Żydzi spożywali Pachę na pamiątkę wyjścia z ziemi egipskiej i zawarcia z Bogiem przymierza na Synaju. Podobnie było także podczas tej wieczerzy. Ale Jezus nadał tej ucztę nowy sens. Mówi nam o tym drugie czytanie. Święty Paweł przypomina słowa Jezusa: "To jest Ciało Moje za was wydane". **Jak baranek został zabity, by uratować od śmierci pierworodnych w Egipcie, tak Jezus nazajutrz zostanie zabity, by wszystkich ludzi uratować od śmierci wiecznej. Pierwszy zrozumie to święty Jan stojąc pod krzyżem: zobaczy, jak łotrom wiszącym**

z Jezusem połamia golenie, a Jezusa to ominie. Tak jak barankowi paschalnemu Jezusowi nie połamia kości...

Święty Paweł przypomina także inne słowa Jezusa z Ostatniej Wieczerzy: "Kielich ten jest nowym przymierzem we krwi mojej". Tak jak Przymierze Synajskie, zgodnie ze starożytnym zwyczajem, zostało zawarte przez pokropienie krwią ofiarnych zwierząt, tak krew zabitego Jezusa posłużyła jako krew Nowego i Wiecznego Przymierza. **Nowym Ludem Bożym - Kościołem - staną się ci, którzy przez chrzest zanurzeni zostaną w zbawczą mękę i śmierć Chrystusa.** Chrześcijanie - zgodnie z poleceniem Jezusa "czyńcie to na moją pamiątkę" - sprawować mają także pamiątkę Jego śmierci i zmartwychwstania przez spożywanie Ciała i Krwi Chrystusa. Przewodząc jej będą ci, którzy przez modlitwę i włożenie rąk w sposób szczególny uczestniczyć będą w jedynym kapłaństwie Jezusa Chrystusa.

Ewangelia przypomina nam o jeszcze jednej bardzo ważnej rzeczy. Jezus przed wieczerzą umył uczniom nogi. Ten, którego nazywamy "Nauczycielem i Panem" zrobił coś, co normalnie czynił sługa. Dał nam przez to przykład, abyśmy i my służyli naszym braciom.

Na pamiątkę tego ostatniego wydarzenia po homilii odbywa się nietypowy obrzęd: kapłan umywa wybranym parafianom nogi. Przypomina nam to prawdę, że wszelkie przewodzenie w Kościele zawsze powinno odbywać się w duchu służby bliźniemu...

Liturgia Eucharystyczna podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej nie różni się właściwie od tego, do czego przywykliśmy w ciągu roku. Tylko słowa Jezusa: bierzcie i jedzcie, to jest Ciało Moje, to jest Krew Moja przemawiają tego wieczoru wyjątkowo mocno. Dodatkowo używane od "Chwała na wysokości Bogu" zamiast dzwonek kołatki uświadamiają nam, że zbliża się czas, gdy przeżywać będziemy w sposób szczególny mękę i śmierć naszego Zbawiciela...

Na zakończenie uroczystości czeka nas jeszcze jeden obrzęd: przeniesienie Ciała Chrystusa do specjalnie przygotowanej kaplicy zwanej ciemnicą. Tam do późnych godzin wieczornych wierni uczniowie czuwać będą wraz z Jezusem wspominając jego samotną modlitwę w Ogrójcu, zdradzieckie pojmanie i pierwsze przesłuchania. **Tabernakulum jest opróżnione i otwarte, gaśnie wieczna lampka, a ołtarz, przy którym jeszcze przed chwilą sprawowano Najświętszą Ofiarę stoi obnażony i pusty.** Wchodzimy w czas Bożej męki...

Trzy rodzaje olejów

Obchody Wielkiego Tygodnia mają bogatą symbolikę. Wierni najczęściej gromadzą się w swoich parafiach na ceremoniach Triduum Paschalnego. Niewielu ma okazję uczestniczyć we **Mszy św. Krzyżma**, w której czasie biskup konsekruje krzyżmo i błogosławi oleje. **Liturgia ta odbywa się zwykle w katedrze, gdzie przed południem w Wielki Czwartek gromadzą się kapłani wraz ze swoim ordynariuszem (biskupem).** Wyrażają przez to wzajemną jedność. Jeżeli wierni ze swymi pasterzami mają trudności w zgromadzeniu się w Wielki Czwartek, mogą uczestniczyć w tej cer

Prawie wszystkie zastosowania oliwy w życiu świeckim mają swoje dzisiejsze odniesienie do liturgii. i tak ze względów leczniczych stała się odpowiednią materią do sakramentu namaszczenia chorych. z tego samego powodu - grzech jest chorobą duszy - używa się oleju przy udzielaniu sakramentu chrztu, który uwalnia od grzechu. Tak jak lampa oliwna daje

światło, tak również kapłani, którzy są namaszczeni na swój urząd - mają być "światłością świata". Dlatego przy ich wyświęcaniu używa się także olejów.

Liturgia zna trzy rodzaje olejów, którymi się posługuje przy sprawowaniu sakramentów oraz przy innych okazjach: **olej chorych, olej katechumenów, używany przy udzielaniu sakramentu chrztu, oraz olej krzyżma**. Ten ostatni jest mieszaniną naturalnej oliwy lub oleju roślinnego z wonnościami (najczęściej z balsamem). Krzyżmo różni się od pozostałych olejów swoim najszerszym zastosowaniem w Kościele i jest szczególnie uroczyście poświęcane.

Używane jest przy chrzcie, bierzmowaniu i do święceń kapłańskich. Służy też do namaszczenia ołtarza i ścian kościoła. Znaczenie poświęcenia olejów podczas Mszy św. Krzyżma w Wielki Czwartek może być lepiej zrozumiałe po odczytaniu biblijnej symboliki namaszczenia. Już w Starym Testamencie namaszczano arcykapłanów, kapłanów, proroków i królów. **Ten obrzęd wiązał się od początku z oczekiwanym Mesjaszem. Wskazuje na to imię "Mesjasz", które znaczy dosłownie - "namaszczoney".**

Piątek

W Wielki Piątek nie sprawuje się Eucharystii. Liturgia na cześć Męki Pańskiej. Nie jest to Msza(!). Składa się z trzech części: Liturgii Słowa, adoracji Krzyża i obrzędów Komunii.

Wszystko zaczyna się nietypowo. Ministranci i kapłani wychodzą w ciszy do ołtarza. Nie poprzedza ich dzwonek, nie śpiewa się żadnej pieśni. Słychać tylko ich kroki. **Po dojściu do ołtarza kapłan nic nie mówi. Po prostu pada na twarz. Wszyscy obecni w Kościele klękają.** Wobec zbawczej śmierci Jezusa wszelkie słowa są nieodpowiednie. w tej chwili cisza mówi znacznie więcej. Dziś wspominamy zbawczą mękę i śmierć Bożego Syna, Jezusa Chrystusa. w Jego ranach jest nasze zdrowie...

Chwilę później, po krótkiej modlitwie rozpoczyna się Liturgia Słowa. Pierwsze czytanie to tekst z Księgi proroka Izajasza. Kilka wieków przed wydarzeniami dziś wspominanymi ten prorok mówił o nich wskazując, że Mesjasz będzie cierpiał za nasze grzechy. w drugim czytaniu, z listu do Hebrajczyków, jego autor przypomina nam, że naszemu Arcykapłanowi znany jest nasz ludzki los, bo sam został okrutnie doświadczony. i przez to Jego posłuszeństwo dokonało się nasze zbawienie. Ewangelia natomiast - dziś opowiadanie o męce Pana Jezusa według św. Jana - przypomina nam dokładnie tamte wydarzenia...

Na zakończenie Liturgii Słowa odbywa się modlitwa powszechna. Ma ona dziś wyjątkowo uroczysty charakter. w dziesięciu wezwaniach prosimy Boga, aby miał w opiece cały świat...

Rozpoczyna się druga część dzisiejszej liturgii - Adoracja Krzyża. Od dwóch tygodni wszystkie krzyże w kościołach były zastonięte. Dziś ukazuje się je na powrót wiernym. Kapłan bierze zastonięty krzyż, odsłania górną jego część i śpiewa: "Oto drzewo krzyża, na którym zawisło zbawienie świata", a wszyscy odpowiadają: "Pójdźmy z pokłonem" i padają na kolana. Po chwili ciszy kapłan odsłania kolejną część krzyża i znów ukazuje nam krzyż na którym zawisł Zbawiciel świata. a my znowu klękamy oddając cześć Temu, który za nas poniósł tę straszną i hańbiącą śmierć. Po chwili kapłan powtarza te same słowa pokazując nam już cały krzyż. a my klęcząc wielbimy naszego Zbawiciela...

Przychodzi czas, aby ucałować krzyż Jezusa. Robią to - w zależności od parafii - albo wszyscy wierni, albo tylko niektórzy. Śpiewa się przy tym zazwyczaj jedną z najbardziej przejmujących pieśni, "Ludu mój ludu"... Ukazuje ona co Bóg zrobił dla Izraelitów, gdy wychodzili z ziemi egipskiej, a czym oni odpłacili Jego Jednorodzonemu Synowi... "Ludu mój ludu, cóżem ci uczynił? Czymem zasmucił, albo czym zawinił? Jam cię wyzwolił z mocy faraona, a tyś przyrządził krzyż na me ramiona... Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący, tyś mi zgotował śmierci znak hańbiący... Jam ciebie szczepił, winnico wybrana, a tyś Mnie octem poił swego Pana... Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie, a tyś mnie wydał na ubiczowanie... Morzem otworzył, byś szedł suchą nogą, a tyś Mi włóczył bok otworzył srogą...". Każdy z nas może tu dodać w myśli własną zwrotkę. Bo każdy z nas doświadczył od Boga wielu dobrodziejstw, a przecież tak często odpłacamy Mu naszymi grzechami...

Wielkopiątkową liturgię kończy przeniesienie Najświętszego Sakramentu do kaplicy zwanej Bożym Grobem. Monstrancja jest dziś przykryta białym welonem na pamiątkę całunu, którym spowito kiedyś doczesne szczątki Jezusa. Przez ten wieczór i cały dzień następny będziemy Go adorowali. Wielu z nas przyjdzie także ucałować krzyż. Bo "na drzewie rajskim śmierć wzięła początek, na drzewie krzyża powstało nowe życie, a szatan, który na drzewie zwyciężył, na drzewie również został pokonany przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana". Obyśmy zawsze mieli odwagę przyznać się, że należymy do Ukrzyżowanego...

Sobota

Wielka Sobota w tradycji polskiej to dzień adorowania pogrzebanego Chrystusa. Ludzie tłumnie nawiedzają kościół, by się pomodlić przy Grobie Pańskim. **Drugim nieodzownym elementem tego dnia jest poświęcenie potraw.**

Święcenie ognia i wody

Oprócz potraw tego dnia kapłani święcą wodę i ogień. Kiedyś ksiądz święcił rano wodę, w południe pokarmy, a wieczorem ogień. **Dzisiaj święci się ogień i wodę podczas uroczystego obchodu Wigilii Paschalnej.** Wodę zabierano do domów, aby poświęcić nią chaty, obejścia, pola, bydło, a także był zwyczaj, że każdy kosztował tej wody najpierw sam, aby dla siebie uprosić błogostawieństwa Boże. Ogień również przynoszono do domów.

Ogień jest symbolem wieczności, ciepła, oświecenia, miłości, życia, oczyszczenia, męczeństwa.

Przy kościele układano duży stos i rozpalano ogień. Gdy stos już przygasał następowało poświęcenie. Chwilę potem młodzież rzucała się na ognisko – nie czekając aż się wypali – aby zdobyć choć jedną gałązkę poświęconą, by zanieść ją do domu jako ochronę przed burzami i gradami. Popiół z ogniska rozsypywali gospodarze na polu podczas pierwszej orki, a drewnianka w drugi dzień wielkanocnych świąt zatykali na krańcach swojego pola, by je chronić od klęsk żywiołowych.

Znaczenie i sens wszystkich tych święceń pięknie opisuje Zofia Kossak ("Rok polski. Obyczaj i wiara", Warszawa 1958): "Przez święcenie pokarmów Kościół błogostawi byt doczesny, podkreśla dostojność ciała, które dziś osiągnęło nieśmiertelność. Jedzenie stanowi afirmację życia. Chrystus po zmartwychwstaniu jadł chleb i rybę, by przekonać uczniów, że jest żywym człowiekiem nie zjawą... . Ksiądz święcił rano wodę w chrzcielnicy, rozganiając ją na krzyż.

Teraz święci ogień – wiecznego przyjaciela człowieka, bez którego skapiałoby życie na ziemi. z żadnego komina nie snuje się dym, wygaszone paleniska, bo ogień trzeba zapalić na nowo nowym poświęconym płomieniem, przyniesionym z Kościoła. Trzymając garść trzasek smolnych za pazuchą chłopaki biegną z ogniem święconym do chaty... . a tak wszystko staje się nowe na jutrzejszą niedzielę: ogień i woda, chaty i jadło i serca obmyte żalem...".

Wigilia Paschalna w Wielką Noc

Wydawało się, że wszystko się już skończyło. Bo zazwyczaj śmierć kończy wszystko. Ale nie w tym przypadku. Trzeciego dnia Jezus powstaje z grobu. Pokazuje, że nadzieje w Nim pokładane nie były daremne.

Co więcej, pokazuje, że spodziewać możemy się znacznie więcej, niż nam się wydawało. Chrystus, zwyciężywszy śmierć, nam też obiecuje zmartwychwstanie... **Te prawdy przeżywamy podczas Liturgii Wigilii Paschalnej, sprawowanej w sobotni wieczór, lecz liturgicznie należącej do Niedzieli Wielkanocnej Zmartwychwstania Pańskiego.**

Przez cały dzień trwała w kościołach adoracja Jezusa przy Bożym Grobie.

Liturgia sprawowana w Wielką Sobotę (formalnie należąca do liturgii Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego) nie jest typową Mszą, gdyż oprócz Liturgii Słowa i Liturgii Eucharystycznej mamy w niej jeszcze Liturgię Światła i Liturgię Chrzcielną.

Całość rozpoczyna się przed kościołem. Do rozpalonego ogniska podchodzą kapłani i służba liturgiczna. **Po krótkich słowach zachęty następuje poświęcenie ognia, a potem prowadzący kreśli na paschale znak krzyża, litery Alfa i Omega oraz na polach między ramionami krzyża cyfry bieżącego roku, a potem umieszcza w paschale pięć symbolicznych gwoździ w formie krzyża.** Bo "Chrystus wczoraj i dziś, Początek i Koniec, Alfa i Omega. Do niego należy czas i wieczność. Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków". Następnie kapłan podnosi zapalony Paschał i śpiewa: "Światło Chrystusa", a wszyscy odpowiadamy: "Bogu niech będą dzięki".

Z zapalonym paschałem procesja wchodzi do ciemnego, nieoświetlonego kościoła. Ci, którzy doświadczyli w swoim życiu lęku przed ciemnością, wiedzą, czym dla człowieka jest światło. Rozprasza nie tylko ciemności, ale także nasze lęki i obawy. Chrystus jest tym, który swoim zmartwychwstaniem rozprasza ciemności grzechu i śmierci, który na powrót wlewa w nasze serca radość życia, Bo przecież nie musimy się już bać naszego największego wroga, śmierci, skoro On ją pokonał. Od tamtego wydarzenia nawet najsmutniejsze wydarzenia nie są w stanie zgasić płomienia nadziei, jaki pali się w sercach uczniów Chrystusa...

"Światło Chrystusa" - śpiewa po raz drugi kapłan, a wtedy zapalamy od Paschału swoje świece. w kościele robi się jeszcze jaśniej. Mrok jest już w zasadzie przezwyciężony. a gdy kapłan po dojściu do ołtarza trzeci raz pokazuje nam światło Chrystusa, my po raz trzeci dziękujemy za nie Bogu i wtedy zapalają się w kościele wszystkie światła. Tak. Przez swoje zmartwychwstanie Chrystus opromienił nasze życie. Nie bez powodu został kiedyś przez Zachariasza nazwany Wschodzącym Słońcem...

Symbolikę światła wyjaśnia śpiewane teraz orędzie Wielkanocne. "Weselcie się już zastępy aniołów w niebie. (...) Raduj się Ziemiopromieniona tak niezmiernym blaskiem, a

oświecona jasnością Króla Wieków poczuj, że wolna jesteś od mroku, co świat okrywał. (...) Oto są bowiem święta paschalne, w czasie których zabija się prawdziwego Baranka, a Jego krew oczyszcza domy wierzących. Jest to ta sama noc, w której niegdyś ojców naszych, synów Izraela, wywiodłeś z Egiptu, (...) a teraz ta sama noc uwalnia wszystkich wierzących w Chrystusa na ziemi od zepsucia pogańskiego życia i od mroku grzechów, do łaski przywraca i gromadzi w społeczności świętych. Tej właśnie nocy Chrystus, skruszywszy więzy śmierci jako zwycięzca wyszedł z otchłani. (...) O, jak niepojęta jest Twoja miłość: aby wykupić niewolnika, wydałeś Swego Syna (...)."

Liturgia Słowa jest dziś wyjątkowo rozbudowana. Może się składać na nią aż dziewięć czytań, które pokazują całą historię Zbawienia: od początku świata, poprzez wyprowadzenie Narodu Wybranego z Egiptu, aż do czasu, gdy Jednorodzony Boży Syn stał się Barankiem, by zbawić grzechy świata, a zabity za nasze grzechy trzeciego dnia powstał z martwych. Relację z odkrycia pustego grobu przedstawia dziś św. Mateusz. Bardzo ważne jest też pouczenie, którego w przedostatnim czytaniu udziela nam Święty Paweł. Pokazuje, że mamy udział w owocach śmierci i zmartwychwstania Jezusa dzięki sakramentowi chrztu, który zanurzył nas w Jego śmierć i pozwolił razem z Nim zmartwychwstać do Nowego Życia...

Do tych treści nawiązuje **kolejna część dzisiejszej celebracji - Liturgia Chrzcielna.** Dawniej większość chrześcijan w tej właśnie chwili przyjmowała chrzest. Dziś najczęściej odnawiamy chrzcielne przyrzeczenia i modlimy się za tych, którzy chrzest przyjmują...

Rozpoczyna ją (liturgię) odśpiewanie Litanii do wszystkich świętych. Przyjmowani przez chrzest do Kościoła, a także my, nędznicy, uświadamiamy sobie, w jak szlachetnym gronie znaleźliśmy się przez chrzest, do jakiego Kościoła zostaliśmy włączeni. To Kościół Apostołów, męczenników, wyznawców i dziewic; to Kościół ludzi uczonych i prostych. a wszystkich łączy w nim jedno: wspólny udział w zbawieniu i wspólna miłość do naszego Odkupiciela.

Po odśpiewaniu litanii następuje błogosławieństwo wody chrzcielnej. w dłuższej modlitwie kapłan wyjaśnia symbolikę wody: wspomina się wody, nad którymi unosił się Duch przy stworzeniu świata, wody potopu, które uratowały Noego, a były przyczyną zagłady dla pozostałych, wody Morza Czerwonego, które dały ucieczkę Izraelitom, a zalały ścigających ich Egipcjan; przypomina wody chrztu Jezusa nad Jordanem i wodę, która wypłynęła z przebitego boku Chrystusa. Następnie prosi, aby Bóg raczył otworzyć nam wszystkim źródło chrztu świętego, aby "wszyscy przez chrzest pogrzebani z Chrystusem w śmierci, z Nim też powstałi do nowego życia".

Jakże głęboko uroczą brzmia dziś słowa odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych, gdy z zapalonymi świecami w ręku wierni wyrzekają się grzechu, wszystkiego, co prowadzi do zła i szatana, głównego sprawcy grzechu, a następnie wyznają wiarę Ojca, Syna i Ducha Świętego, Kościół, obcowanie świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne. Chciałoby się, aby już na zawsze w naszych sercach była ta sama gorliwość, co w tej właśnie chwili.

Jako święci i umiłowani przez Boga przystępujemy do kolejnej części dzisiejszej celebracji, Liturgii Eucharystycznej. Ten, który za nas się ofiarował w zbawczej ofierze, który dla nas powstał z martwych i dał nam udział w swojej łasce przez chrzest, daje nam także możliwość

spożywania Jego Ciała i Jego Krwi. Ta Święta Uczta daje nam możliwość ciągłego czerpania z owoców Chrystusowego krzyża; Jego Ciało i Krew są dla nas pokarmem na życie wieczne...

Wydarzenia naszego odkupienia według Ewangelii

Czas i miejsce wydarzeń zostały podane na podstawie badań przeprowadzonych przez biblistów.

Kalendarium - Triduum



Jerozolima – mapa ostatnich godzin życia Jezusa

- **Czwartek**, późne godziny wieczorne: Jezus udaje się z Wieczernika do ogrodu Getsemani, na zachodnim stoku Góry Oliwnej. Droga wynosi około 1,5 km (Mk 14,26-31).
- **Piątek**, głęboka noc (około 2.00): pojmanie Jezusa przez straż świątynną i żołnierzy rzymskich. Więzień zostaje przyprowadzony do pałacu rodziny Annasza, którego jedno skrzydło prawdopodobnie zajmował arcykapłan Kajfasz, teść Annasza (J 18,12-14).

- **Okolo godz. 3.00:** prawdopodobnie w pałacu Annasza rozpoczyna się pierwszy proces Jezusa. Wysokiej Radzie (Sanhedrynowi) przewodniczy arcykapłan Kajfasz (Łk 22,54-57).
- **Poranek (około 5.00):** rozpoczyna się drugi proces Jezusa, prawdopodobnie w siedzibie Wysokiej Rady, w pobliżu świątyni (Mt 27,1-10).
- **Okolo godz. 6.00** (wg żydowskiego sposobu liczenia czasu - 1 godz. dnia): Jezus zostaje przyprowadzony do Piłata, do twierdzy Antonia, przylegającej do świątyni, aby zgodnie z prawem namiestnik Rzymu zatwierdził wyrok śmierci wydany przez Sanhedryn (Mt 27,11-30).
- **Godziny poranne:** Piłat dowiaduje się, że Jezus pochodzi z Galilei. Odsyła Go więc do Heroda Antypasa, zarządcy Galilei, który w tych dniach przebywał w Jerozolimie (Łk 23,6-7).
- **Godziny przedpołudniowe:** Herod odsyła Jezusa ponownie do Piłata. Wcześniej wyśmiewa Go, ale nie znajduje w Nim niczego, za co musiałby skazać Go na śmierć (Łk 23,13-15). Piłat próbuje uwolnić Jezusa. Podburzony lud wybiera Barabasa, więc Piłat skazuje Jezusa na ubiczowanie i publicznie ośmiesza (Mt 27,15-26; Łk 15,15-19).
- **Okolo godz. 11.00** (wg żydowskiego sposobu liczenia czasu w ciągu dnia - ok. godz. 5): Piłat w twierdzy Antonia skazuje Jezusa na ukrzyżowanie. Ten rodzaj kary śmierci był stosowany u Żydów niezwykle rzadko (Mt 27,24-25).
- **Przed południem:** Jezus wyrusza na miejsce stracenia. Na wzgórzu Golgota z zamku Antonia jest około 700 metrów. Zwykle skazani pokonywali ją w ciągu pół godziny (Mt 27,31-32).
- **Godzina 12.00** (wg żydowskiego sposobu liczenia czasu - godz. 6): Jezus zostaje przybity do krzyża, rozpoczyna się trzygodzinna agonia. Śmierć przez ukrzyżowanie należała wówczas do najbardziej okrutnych. Na ukrzyżowanie byli skazywani tylko niewolnicy i obcokrajowcy, nigdy obywatele rzymscy (Mk 15,22-32).
- **Godzina 15.00** (wg żydowskiego sposobu liczenia czasu - godz. 9): śmierć Jezusa na krzyżu (Mt 27,45-56).
- **Godziny wieczorne,** przed zachodem słońca: Józef z Arymatei składa ciało Jezusa do grobu. Musi zdążyć przed zachodem słońca, potem rozpoczyna się szabat (Mk 15,42-46).
- **Sobota:** Piłat, na żądanie faryzeuszów, zgadza się na ustawienie straży przy grobie Jezusa (Mt 27,62-65).
- **Niedziela, wcześniej rano:** Maria Magdalena, Maria, żona Jakuba, i Salome zastają kamień odwalony i pusty grób (Mt 28,1-18).

Błogosławionych Świąt Wielkiej Nocy!

Katarzyna Śmiątek.

Karta pracy – wykonaj do zeszytu

Zad 1. Ile (i jakie) dni wchodzi w skład Triduum paschalnego?

.....

Czwartek

Piątek

Sobota

Niedziela